

Z kraju.



Rewja wojsk korpusu przemyskiego. Onegdaj odbyła się w Przemyśle na placu ćwiczeń „Pralkowce” rewja wojsk Dowództwa Okręgu korpusu Nr. X.
1) Defilada szwadronu 10 p. strzelców konnych. 2) Defilada 1 p. czołgów. Oddziały wojsk defilowały przed dowódcą tamtejszego Okręgu korpusu Gener. dyw. Fara i miejscowymi przedstawicielami władz.



Rewja wojsk korpusu przemyskiego. 1) Defilada 38 p. piechoty. 2) Defilada 10 pułku strzelców konnych.

Katastrofalny pożar we Lwowie

100 rodzin bez dachu nad głową.

Onegdaj wybuchł za rogatką gródecką na Bogdanówce we Lwowie groźny pożar w rzeczywistości niejakiego Stahmeistera. Pożar przy silnym wicherze rozszerzył się zanim można go było cpanować, na 5 sąsiednich domów. Przybyła na miejsce straż pożarna, oddział saperów, jakoteż robotnicy położonego w najbliższym sąsiedztwie magazynu saperów, oraz fabryki spirytusu Sprechera, wyteżyli wszystkie siły, aby nie dopuścić do objęcia pożarem tych budynków, co byłoby miało katastrofalne następstwa. Akcja ta powiodła się, natomiast 5 budynków mieszkalnych spłonęło doszczętnie,

a około 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Ponieważ ze wszystkich palących się domów mieszkańcy, ratując swoje mienie wynosili pościel i sprzęty na drogę, na ogrody i pola, w jednej chwili utworzyły się formalne obozy, mieszczące cały majątek pogorzalców, ogarniętych bezgraniczną rozpaczą. Pięćset osób w jednej chwili zostało zrujnowanych i bez żadnego przytułku.

Stwierdzono, że pożar spowodowała służąca Stahlmeistera, Marja Bachłajówna, podczas rozpalać na ganku żelazka do prasowania, z którego żarzące się węgle spadły na dach gontem kryty i wzniciły ogień.

Ilustracja przedstawia straszny obraz pogorzeliska.



Katastrofalny pożar we Lwowie. Onegdaj wybuchł we Lwowie na Bogdanówce olbrzymi pożar, który zniszczył doszczętnie 5 domów mieszkalnych pozbawiając dachu nad głową przeszło 500 osób, prze-
ważnie z najuboższych sfer. Ilustracja powyższa przedstawia smutne pogorzelisko.



Poświęcenie nowego gmachu ambasady polskiej w Paryżu: Po akcie poświęcenia załknięto na balkonie gmachu chorągiew o barwach narodowych.

